

Dla Aktora Wspaniałego teatr jest światem. Jest naturalną koniecznością poszukiwania prawdy o człowieku i sensie istnienia, jest uświadomieniem dążenia człowieka do zmiany swojej egzystencji i umieszczenia jej w całkowicie innej rzeczywistości, nie mającej nic wspólnego z potocznością. Aktor Wspaniały uznaje teatr za „środek komunikacji pomiędzy światem danym a wyobrażonym, za sposób urzeczywistnienia najgłębszych potrzeb człowieka, wynikających z jego niezaspokojonej tęsknoty do zrozumienia tego, co niepojęte”. Aktor Wspaniały działa więc w płaszczyźnie intelektualnej, budując rolę wysublimowanym intelektem, by widz otrzymał dzieło „dające podniecie nie tylko w procesie myślenia, ale i odczuwania”, bowiem „postać zbudowana przez intelekt łatwiej skłoni widza do utożsamienia się z jej sytuacją, problemem lub postawą”. Aktor Wspaniały pozostaje w swej roli chłodnym, całkowicie świadomie kontrolującym odbiór widowni przy użyciu doskonale opanowanych środków artystycznego wyrazu. Słowem, inteligentny Mag pobudzający serca i umysły.

Geniusz aktorski Gustawa Holoubka, jego intelekt i osobowość zasługują na miano Aktora Wspaniałego, którym piętnaście lat temu ochrzciła go Maria Czanerle w swoje książce „Panie i panowie teatru”.

Od chwili debiutu Holoubka w roli komedii Labiche'a „Słomkowy kapeluszyk”, na deskach krakowskiego Teatru Starego minęło właśnie 45 lat. Rodzinny Kraków opuścił Holoubek zaledwie po dwóch sezonach, które zaowocowały głównie rolami komediowymi. W Katowicach, gdzie pracował w latach 1949-56 grał więcej ról w repertuarze klasycznym, także reżyserował i pełnił funkcję kierownika artystycznego Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego. Tam właśnie zagrał znamienne w swojej karierze role: Łaskę w „Dożywociu” Fredry (1951), Króla Jana Kazimierza w „Mazepie” Słowackiego (1953) oraz zadebiutował jako

Jubileusz Aktora Wspaniałego

Ewa Stepan

reżyser w „Norze” Ibsena, grając także dr Ranka. W listopadzie 1958 roku po raz pierwszy wystąpił w stolicy, grając sędziego Custa w „Trądzie w pałacu sprawiedliwości” Bettiego w Teatrze Polskim. Rola ta stała się przełomowa, była przykładem odmiennego, świeżego stylu ekspresji artystycznej, gdzie przestawała się liczyć charakterystyka i kostium, a dominował spokojny i dyskretny, inteligentnie

wilem zrobić coś odwrótego niż to, co robilem do tej pory: z pomocą swojego zawodu określić samego siebie. Skorzystać z okazji, jaką może być rola, żeby powiedzieć to, co ja osobiście mam do powiedzenia za pośrednictwem takiej czy innej postaci; powiedzieć jaki jest mój pogląd na świat, na życie, na moralność, jaka jest moja



Gustaw Holoubek (Król Jan Kazimierz) Marek Kondrat (Mazepa)

przemysłany, niezwykle sugestywny sceniczny sposób bycia aktora, który przez pryzmat własnych doświadczeń i własnej osobowości interpretował zachowania i reakcje odtwarzanej postaci.

Tę zasadniczą zmianę w podejściu do budowania roli sam Holoubek tak opisał po latach:

„Do premiery warszawskiej moje aktorstwo polegało po prostu na rozmaitych próbach robienia tego, co nazywamy sztuką naśladowczą. Zaczynałem od tego, żeby być niepodobnym do siebie, a podobnym do każdego z tych, których kolejno odzwierciedlałem się naśladować cechy podpatrzone u ludzi, byle odejść jak najdalej od siebie, a zbliżyć się do modelu. W Warszawie postano-

estetyka — do tego celu służy mi moje aktorstwo.”

Zatem nie naśladownictwo, lecz głęboka autorefleksja nastawiona na realizację siebie w wymarzonej świetle, w wersji, która nigdy nie była dla niego wyjątkiem. Opatrznie samego siebie w kolejnych wcieleniach, bezustannie poszukiwanie odpowiedzi na zasadnicze pytania egzystencjalne. Bohaterowie Gustawa Holoubka właśnie od sędziego Custa, poprzez Goetza w sztuce Sartre'a „Diabeł i Pan Bóg” (1960), pamiętnych: Edypa (1961) i Hamleta (1962), Ryszarda II (1964), Przełęckiego (1964), Konrada w „Dziadach” Dejmka z 1968 r. czy Leara (1977) byli wrażliwymi, inteligentnymi, współczesnymi ludźmi dotkniętymi jak najbardziej aktualnym niepokojem moralnym i egzystencjalnym. Każda z tych postaci była opatrzona komentarzem z pozycji współczesnego inteligenta, jego doświadczeniami historycznymi i przemyśleniami filozoficznymi. Pisano o Holoubku, że „potrafi on na przestrzeni jednego wieczoru pokazać dramat współczesnego człowieka”. Gustaw-Konrad w Dejmkowskiach „Dziadach” był romantycznym bohaterem myślącym i czującym jak człowiek współczesny, zachowujący intelektualny dystans. Edward Csató pisał wówczas: „czuło się, że burza uczuć jest dla niego (—) sprawą pierwotną, decydującą o zewnętrznym postępowaniu”. Sztuka aktorska Holoubka stawiała się teatrem żywym, teatrem ludzkiej kondycji z wszelkimi namietnościami i głęboką refleksją. Taki styl gry był wówczas całkowitą nowością.

Za jego dyrekcji Teatr Dramatyczny był znakomitą, jedną z najważniejszych scen w kraju. Został ze stanowiska dyrektora odwołany w stanie wojennym. W repertuarze Teatru Dramatycznego przeważały sztuki współczesne. Tam odbyły się pamiętne premiery

Jubileusz jest uwieńczeniem rzeczy dokonanych. Dla Holoubka — Aktora Nieustannie Myślącego role dokonane nie dostarczają jednak poczucia bezwzględного sukcesu (jakim niewątpliwie są). Pozostając wiernym sugestiom mistrza Wyspiańskiego, by w Hamlecie „grać to, co jest w Polsce do myślenia”, „Aktor Wspaniały” stworzył z pewnością jeszcze wiele ról tak ciekawych jak czasy w których żyjemy.

Na zaproszenie Urszuli Święcickiej zespół Teatru Ateneum, po wspaniałym sukcesie w Warszawie pokaże jubileuszowy spektakl „Mazepa” w teatrze POSK-u. Będzie to niezwykła okazja na spotkanie z wielkim aktorem, któremu towarzyszyć będą Ewa Wiśniewska, Magdalena Wójcik, Piotr Fronczewski, Krzysztof Kolberger, Marek Kondrat, Zygmunt Kestowicz, Bohdan Ejmond i Henryk Łapiński. Do stojącemu jubilatowi życzymy dalszej wspaniałej pracy i wielu doskonałych ról, a widzom niezapomnianych przeżyć.

W Teatrze Ateneum Gustaw Holoubek grał ostatnio w „Malej Apokalipsie” Konwickiego, w „Zemście” Fredry, w „Burzy” Szekspira, a na swój jubileusz 45-lecia pracy scenicznej wybrał ulubiony dramat Słowackiego „Mazepę”, według którego w latach 70-tych zrealizował film, w oparciu o własny scenariusz.